

Macierewicz awansował 132 księży i potępił LWP

15 listopada 2016

Wprawdzie awansował i odznaczył osobiście Antoni Macierewicz, ale decyzję podjął sam prezydent Andrzej Duda – zwierzchnik sił zbrojnych. Najwyraźniej tylko duchowni poborowi w PRL służyli ojczyźnie.

W kościele im. Św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu (tym samym, gdzie swoje kazania wygłaszał ks. Jerzy Popiełuszko) odznaczono 132 księży i awansowano ich wszystkich do stopnia podporucznika. Mszę celebrował m.in. biskup połowy Wojska Polskiego Jerzy Guzek.

O co chodzi? Czy odznaczeni księża wsławili się czymś szczególnym? Dokonali jakiegoś aktu bohaterstwa? Wykazali się hartem ducha w trudny dla ojczyzny czas? Nic z tych rzeczy. Za czasów PRL, będąc klerykami, odbyli po prostu zasadniczą służbę wojskową – jak wszyscy obywatele. Takie były przepisy. Stan duchowny nie zwalniał z poboru. Po 1959 roku klerycy zresztą służyli w osobnych jednostkach, gdzie nie mieli do czynienia ze świeckimi rekrutami.

Dziś ich odznaczenie ma być formą przeprosin, jakie państwo polskie składa im za te niedogodności. Obowiązek służby wojskowej był bowiem odbierany jako forma represjonowania kościoła katolickiego. Dlatego... 132 – wtedy kleryków, a dziś księży – zostało oficerami wojska. Ciekawe, co na to świeccy obywatele, którzy odbyli dokładnie taką samą służbę i nad ich „ciężkim losem” nikt się nie pochyla.

„Dzięki Waszej pracy w olbrzymim stopniu naród polski się odradza, naród polski powraca do swojej wiary, swojej tradycji i swojej misji, której byliście w tak trudnych, tak dramatycznych okolicznościach wierni bardziej niż ktokolwiek inny” – mówił Antoni Macierewicz po wręczeniu patentów

oficerskich. „Chcemy jasno powiedzieć, dzisiaj wraca sprawiedliwość, dzisiaj wraca prawda. Dobrzy muszą zostać nagrodzeni, źli muszą zostać ukazani. (...) Te nominacje są jedynie skromnym symbolem, którym Ojczyzna znaczą waszą wielką służbę. Ludowe Wojsko Polskie, formacja tak się nazywająca, powstała nie dla obrony Ojczyzny, nie dla obrony narodu polskiego, nie dla walki o niepodległość, lecz powstała, jako formacja realizująca dokładnie przeciwne zadania. Wy byliście tą elitą narodu, która szczególnie dramatycznie została tym narzędziem represji dotknięta.”

Czy do Obrony Terytorialnej awansowani księża też trafiają z automatu jako kadra oficerska?

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: pl.SputnikNews.com